

Kuźnia talentów otwarta

Data publikacji: 31.07.2015 19:30

4 lata miał najmłodszy zawodnik który pojawił się na nowej skoczni w centrum Wisły. W mieście rozegrano Puchar Beskidów dzieci i młodzieży w skokach narciarskich. Zawodnicy rywalizowali na nowym kompleksie skoczni, który tuż przed zawodami otwarto. To będzie kuźnia talentów - mówi Apoloniusz Tajner - prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Długo to trwało, w wielkich bólach się rodziło, ale w końcu ten szczęśliwy dzień nastał. - mówi dziennikarzom wyraźnie zadowolony były prezes Klubu sportowego w Wiśle Janusz Tyszkowski. W mieście oddano do użytku zmodernizowane, a praktycznie wybudowane od nowa trzy skocznie narciarskie. ***Dzięki tym skoczniom dzieci i młodzież będą mogli właściwie przygotowywać się do zawodów. To będzie kuźnia talentów*** - mówi Apoloniusz Tajner - prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Dla doskonałe miejsce dla młodych adeptów, aby tutaj uczyli się skoków. Obiektów o takich parametrach najbardziej brakowało w Beskidach i całej południowej Polsce. Tu zaczynają siedmiolatki, później przechodzą na wyższe - wyjaśnia Janusz Tyszkowski. W wiślańskim klubie obecnie jest 35 młodych skoczków, choć jak wspomina Tyszkowski, kiedy Adam Małysz miał największe sukcesy, było ich nawet 80.

Mają teraz piękne warunki, żeby to szkolenie podstawowe mogło się odbywać. Nawet dzieci od piątego roku życia mogą już skakać na skoczni HS10. To bardzo wartościowe obiekty, które są kolejnym krokiem do większych skoczni. - mówi trener Janusz Szturc. Jak dodaje, na pewno wśród tych młodych zawodników, którzy trenują w Wiśle jest kilku, którzy za jakiś czas się wybiją i trafią do reprezentacji. ***Kilka lat temu Adam Małysz powiedział, że wstydzi się tych skoczni, teraz na pewno jest dumny, przez długi czas obiekt odstraszał wyglądem, stawały się też niebezpieczne. Teraz jest to jedno z niewielu miejsc na świecie, gdzie skoki można oglądać z rynku*** - dodaje Szturc.

W otwarciu skoczni wzięli udział m.in. Walter Hofer, dyrektor Pucharu Świata w skokach oraz Minister Sportu Adam Korol. ***Jestem przekonany, że te obiekty pozwolą nam na wychowanie kolejnych sportowców takich jak Adam Małysz, Kamil Stoch czy Piotr Żyła*** - mówił podczas otwarcia Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

Jak zapowiada Zbigniew Wuwer, prezes Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego, skocznia będzie tętniła życiem. Już zapowiada organizację kilku cykli zawodów. ***Łza się w oku kręci widząc tutaj tyłu młodych zawodników.*** - mówi.

Wybudowany na nowo kompleks składa się z trzech skoczni o punktach konstrukcyjnych K-40, K-20 i K-10. Oprócz skoczni powstała nowa wieża sędziowska. Zmodernizowany obiekt miał zostać otwarty już w roku ubiegłym, jednak początkowo gmina miała problem z uzyskaniem pełnego dofinansowaniem inwestycji. Ostatecznie obiekt został sfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu, Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego i budżetu Wisły. Wkład w powstanie skoczni miała także Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wiśle, która udostępniła teren pod inwestycję.

Jan Bacza



